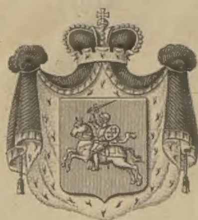
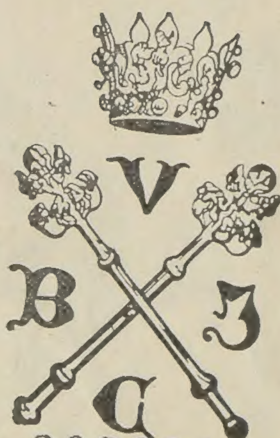
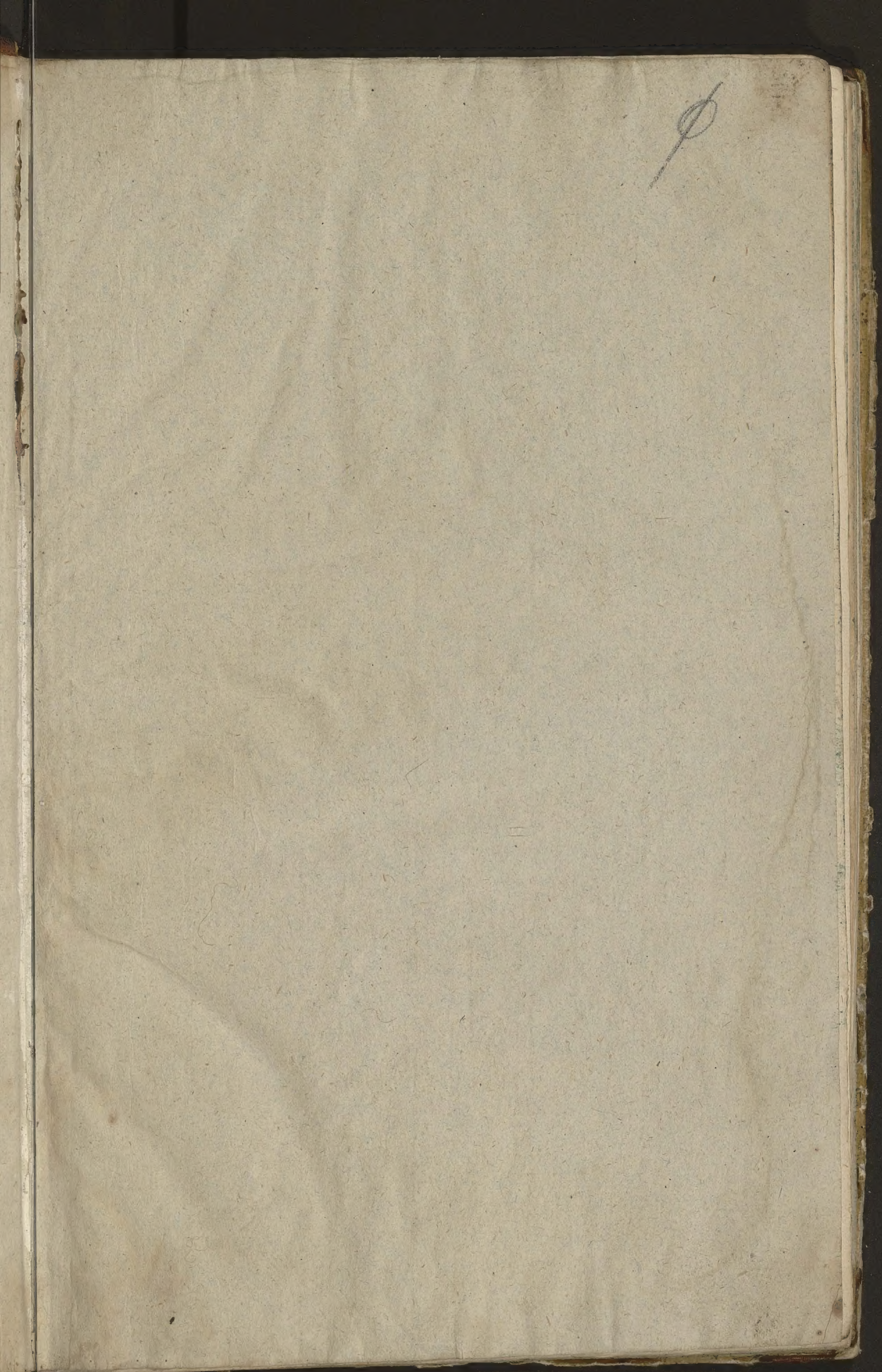
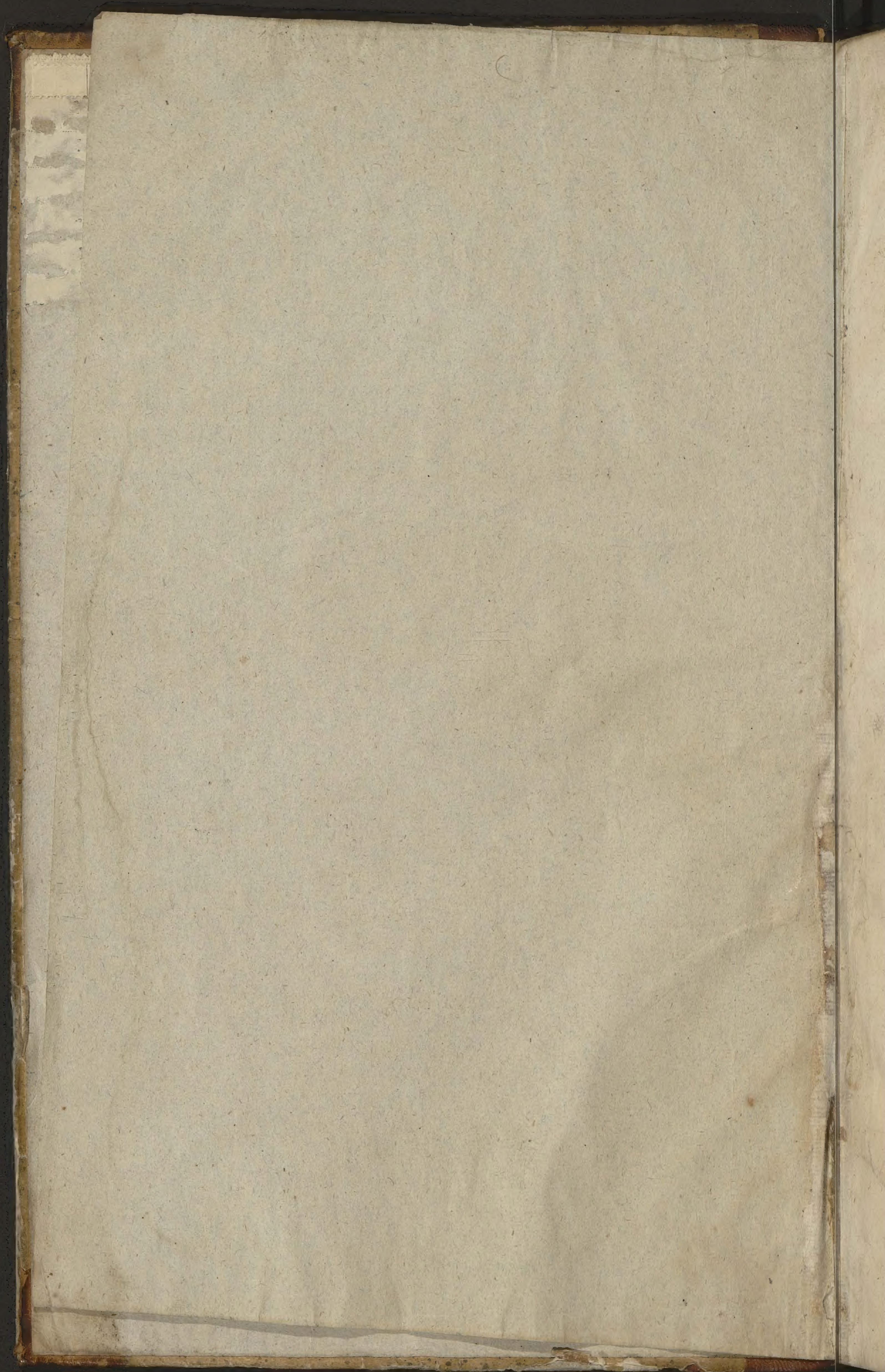



Ex-Libris
PODHORCE


V
B J
C





Actum in Curia Regia Varſavienſi Feriâ Sextâ poſt Dominicam Conductûs Paſchæ, videlicet Die Vigeſima Octava Menſis Aprilis, Anno Domini Milleſimo Septingentiſimo Septuageſimo Quinto.



AD Officium & Acta præſentia Caſtren: Capitt. Varſavienſia perſonaliter veniens Illuſtriſſimus Antonius, Stanislaus Bini Nominis Princeps Swiatopełk Czetwertyńſki ex Palatinatu Bracławienſi ad Comitia Extraordinaria Generalia Regni Varſaviæ celebrata, jam determinata electus Nuntius, Manifeſtationem ſuam Polonico Idiomate confectam, manu ſua propria ſubſcriptam, tenoris talis: Nie maſz czaſu, ani pory, ktoraby zwalniała powinność Obywatela, ktorego nieulękn[illegible]ce nigdy gorliwość y miłość ku Oyczyznie, czyni gotowym do bronienia Praw, [illegible] odwrocenia grożących iey zamachow.

Bogu dzięki! iuż po Seymie, limitami y Delegacyą do dwoch lat przeciąganym, ktory był zwołany iako extraordynaryiny, dwuniedzielny, y wolny.

Nie uſpokaia ſzukaiącego uſługi Narodowi, aby w iakikolwiek ſpoſob nie ſtarał ſię okazania iey ſkutecznie. Nie mogę zoſtawić tak wielokrotnych Głoſow moich, aby ſame wydawały echo, ile że nieprzyiemne, y tłumione były, bo wſzyſtkiemu ſprzeciwiaiące ſię.

Dopełniwſzy, co odemnie należało, przez oświadczoną na końcu Seymu Proteſtacyą, y wyiściem z Jzby ią ztwierdziwſzy, ubliżyłbym zapewne powinności moiey, nie podać tego do Akt: z czego Narod, y potomność zewnętrzney, y wewnętrzney gwałtowności badać, y doczytać ſię może.

Jeżeli ſkwapliwość do przyięcia funkcyi, do weyścia w Konfederacyą, y w Delegacyą, może mnie y od mego ſtrofować poſtrzeżenia ſię, y od czyiego wyrzucania; wypłacam ſię y uſprawiedliwiam Narodowi, gdy obrot wſzelakich czynności, na Seymie y Delegacyi ułożonych, odkrywam, przez teraźnieyſze zamanifeſtowanie onych; na tym fundamencie: żem przeciwko bezprawności każdego kroku, odwoływał ſię, nie dopuſzczał, y proteſtował.

Stoſuię ſię do Manifeſtu godnych naśladowania Mężow: JJ. WW. Dunina, Kożuchowſkiego, Jerżmanowſkiego, Łęczyckich; Przyiemſkiego, Łomżyńſkiego, Poſłow; znieſionego do Akt Warſzawſkich, y ten, iakby za moy własny w każdym Punkcie biorę, y przyimuię.

Przychylam ſię do zamanifeſtowania publicznego, przy niedopuſzczeniu podnieſienia Laſki w Jzbie Poſelſkiey, y na Konfederacyą nie pozwalaiących JJ. WW. Reytana, y Korſaka, Nowogrodzkich; Bohuſzewicza, Mińſkiego, Poſłow; y tak wielu innych.

Jdę za publicznym, przed Nayiaśnieyſzym KROLEM Jmcią, y przed Stanami w Senacie proteſtowaniem ſię, przeciwko teyże Konfederacyi, przez wyiście z Jzby Senatorſkiey ztwierdzonym J. W. Jmci Xiędza Wodzyńſkiego Biſkupa Smoleńſkiego.

Niemniey zaś, y owſzem naywięcey, J. O. Xiążęcia Jmci Lubomirſkiego Marſzałka W. K. ktorego miałem za przykład Patryotyzmu, pracowite doſtrzeganie wſzyſtkiego bez-prawia, y przeciwko każdemu proteſtowanie ſię, wywodne w ſamych do Grodu podanych Mowach. Zdawam z ufnością na tego Wielkiego Miniſtra, iednoſtayne w wſzelkim Akcie publicznym, y na przyſzłym Seymie zaświadczenie, w tey zawſze pewności zoſtaiąc wielkich Jego ſentymentow, że nieſkażoną żadnym intereſſem prywatnym czułość dla dobra publicznego, nie może przeſtać okazywać.

Liczę J. W. Turſkiego, drugiego Biſkupa, przykładnie, y według Senatorſkiey przyſięgi, tak w Delegacyi, iako y na Seymie, w Głoſach ſwoich przed Tronem bezprawia przekładaiącego.

Winienem wſpominać J. W. Branickiego, Hetmana W. K. godne dwa Zdania, oświadczone w Stanach zgromadzonych, ktore aby mnie nigdy nie zawſtydzały, a wſzyſtkich do tegoż ſpoſobu myślenia zachęciły, nie chcę mieć odemnie te nieſkuteczne, w ktorych doradza potrzebę nieuchronną Manifeſtu.

Sciągam w ieden obrony Narodowey koniec y ſpoſob, JJ. WW. Bieſiekierſkiego, Jnowrocławſkiego; Skirmonta, Pińſkiego; Oraczewſkiego, Krakowſkiego; Wilczewſkiego, Wizkiego; Walewſkiego, Wieluńſkiego; patryotycznie proteſtuiące ſię Głoſy, z ktoremi na Seymie z Jzby Senatorſkiey wyſzli.

Odwołuię ſię na koniec do Prześwietnych Woiewodztw, Kiiowſkiego, y Wołyńſkiego, ktore na taki Seym, Seymikow mieć nie chciały do obrania Poſłow; Manifeſta ſolenne, przy Traktatach całość Kraiu waruiących zanioſły; y ktore miały chwalebnie hazardownych, godnych wiekopomney ſławy Obywatelow, w ofierze ſekweſtrowanych Oſob, y maiątkow ſwoich, do odſtąpienia iednak proteſtacyi przymuſić ſię nie daiących.

Odwołuię ſię ieſzcze do Prześwietnych Woiewodztw: Płockiego, Lubelſkiego, Podolſkiego [illegible]

Zanoszę ieszcze osobny Manifest w usiłowaniu explikowania się naydokładnieyszego, dla pozostałego Narodu, dla zabranych trzema Prowincyami Braci naszych, iż na tym Seymie, na tey Delegacyi, co do zewnętrznego gwałtu, że się iawnie okazał; moc zagraniczaiących Nayiaśnieyszych Potencyi z woysk wprowadzonych, z deklaracyi groźnych, z postępowania nie traktowaniem, nie dowodzeniem praw, tylko wyrokami y Ultymatami działaiąca; sama przez się całey Europie wydaie się.

Ale żeby ten gwałt w iasney kointelligencyi z JJ. WW. Ministrami Cudzoziemskiemi, nie tylko na przybyłych do Seymowania nie rozszerzał się, ale w nieopieraniu się y w powolności podpisania Traktatow, bez kontraktowey nię stał się wzaiemności, będzież przeciwko temu probować każdy krok zwołanego Seymu, początkow, y Limit onego, y Delegacyi?

Wszak na iedno wychodziło dla Nayiaśnieyszych Potencyi, moc za prawo maiących, w dwoch Niedzielach Seymu Extraordynaryinego, y bez Seymowego przyznania nadnaturalnego, a nas samych zabiiaiącego, zabrane dzierżyć kraie.

Albo raczey, nie pożyteczniey że dla uciśnionego niewinnie było Narodu; gdybyśmy do niczego przystąpić nie chcieli; zabrali się z solenną od Seymu powinną referencyą do Nayiaśnieyszych Potencyi, całość Kraiu naszego gwarantuiących? y trzymali się pierwszey odpowiedzi Nayiaśnieyszego Krola Jmci, odmawiaiącego przyłożyć rękę do podpisu? suplikowali o tę nieporuszoną, y zaprzysiężoną w Paktach Konwentach powinność *nullam partem Reipublicæ avellere?* a na koniec zciągnęli gwałt, przewyższaiący okropne w Senatorach y Posłach na Seymie 1768. pobranych, doświadczenie? niżeli ieśt w uknowaney przed Seymem w Warszawie Pałacowey Konfederacyi? niż w podpisaniu oney przez niektorych JJ. WW. Biskupow, Senatorow, Ministrow? niż w pociągnieniu pod rożnemi pretextami przybyłych na wolny Extraordynaryiny Seym Posłow do podpisu? niż w podstępnych cofnieniu ichże, y ledwie powroconych na zażalaiące się Posłow podpisanych domaganie? niż w niewinnym prześladowaniu J. W. Turskiego, Biskupa Łuckiego, pod bokiem Krolewskim w własnym Domu uciśnionego? niż w naznaczeniu Kwater dla obcego żołnierza w samym mieście? niż w promulgowaniu Laski Marszałkowskiey na dniu poczynaiącego się Seymu w Jzbie Poselskiey? niż w mniey ważeniu Poselskiego zatamowania: niesłyszaney, niepozwoloney od Woiewodztw, ani do przyięcia podobney Konfederacyi? niż po niedopuszczonym podniesieniu przez Posłow, Laski, na zagrożenie protestuiących się, w wyprosżonym otoczeniu assystencyą od woysk zagranicznych? niż w uzurpowanym rozprzestrzenieniu Juryzdykcyi Sądowey Konfederacyi? niż w pociągnieniu innych Juryzdykcyi do ulegania y zaprzysiężenia tak bezprawnemu związkowi? niż w zakazie do Grodu danym nieprzyimowania żadnych Manifestow? niż w zapozwaniu godnych Mężow, JJ. WW. Nowogrodzkich Posłow w szczegulności, między innemi temu bezprawiu sprzeciwiaiących się? niż gdy ci dnieiąc y nocuiąc, ieszcze z Jzby Poselskiey ustąpić nie chcieli, y bronili zkazić ią wzmiankowanym gwałtem, w pretendowanym y otrzymanym złączeniu się z Nayiaśnieyszym Krolem Jmcią? niż poźniey dopiero w zwoływaniu tak Senatorow, iako Posłow, do podpisania Konfederacyi? niż w rozpoczęciu fatalnego Seymu w Jzbie Senatorskiey zamknętey, niż w wyznaczeniu na koniec nieszczęsney dla Narodu, y zawsze z smutkiem y obrzydzeniem pamiętney Delegacyi? Przecież że nie inaczey zaczęło się, y było; mogłyż takie kroki bydź bez interessowanych przyczyn? nadaremnież takie ruszać się mogą sprężyny?

Przymus z nich uformowany poszedł y do wewnętrznych kraiowych Prawodawstw y czynności, a na odpłacaiącey się zawsze ważył szali.

Zostało wolno, pod imieniem żądzy Narodowey, zrobić zamach na odięcie prerogatyw Maiestatu, wziąć się do reformy dawnego kraiowego rządu, zdać wszystko na Delegacyą, ktora zamiast plenipotencyi wziętey na traktowanie z Cudzoziemskiemi Ministrami trzech Dworow, zamiast pilnego y stałego praw y pretensyi roztrząsania, pokwapiła się z ustąpieniem kraiow, tym prędzey, im skuteczniey y częściey wyiednane były od Ministrow obcych straszące Deklaracye. Spieszyła się do odmiany rządu, do ustaw zyskownych, do interessow partykularnych, do kupna Pałacow z uszczerbkiem publicznym, a prywatnym zyskiem. Ustanowione *Consilium permanens* z Senatorow, y dodanych im Stanu Rycerskiego Osob; wystawiony nowy niby Decemwirat niegdy w Rzeczypospolitey Rzymskiey tak szkodliwy, y dla naszey nic dobrego nie wrożący; uchylone przez to od wiekow ustanowione *Senatûs Consilia*, a ich moc zaradzenia oddana w tych ręce, ktorych utrzymowanie, pensyami, koszt tylko wielki Rzeczypospolitey przynosi; a naywięcey Narod zkrzywdzony, przez dany kolor: iakoby Krolom Paktow nie dotrzymywał, y był przeciwko Panuiącemu, a sam wolno rządzący się na Seymie.

Tą drogą wzrastała z Limity w Limitę Seymową wpadaiąca do dwoch lat Delegacya, wzmacniała się, y utrzymywała szafunkiem mnogości Sancytow: kassuiących dekreta naywyższych Juryzdykcyi, podnoszących zadawnione od rożnych subselliow poodsądzane sprawy, wyznaczeniem niezliczonych Kommissyi; udzielaniem Moratoryow na niepłacenie długow, y krzywdę nieznośną Kredytorom; wydawaniem na milion kilka kroć sto tysięcy do Skarbu oboyga Narodow assygnacyi; oprocz tego podatkowaniem od Zydow, y onych wyexekwowaniem; przywłaszczonemi z każdey Jnstancyi Sądami.

Zmocniła się ieszcze niemniey y poparła Delegacya rozrządzeniem dobr Jezuickich; podniesieniem summ po tychże z dawnych ewikcyi; podzieleniem lokacyi między siebie, ze szkodą Edukacyi Narodowey; uwolnieniem od odpowiedzi, za zabrane gwałtownie srebra y summy Jezuickie... Jednym powodem dalszego roz-

czne Poſſeſſorow, a z uſzczerbkiem Skarbu Rzeczypoſpolitey, y maiątkow Narodowych, przez opłacanie czynſzu za granicę.

Idąc zaś daley przeciwko czynnościom Delegacyinym, nie ſądzę być potrzebą exkuzować ſię, gdy nie znam żadney moiey winy, że przez ſamą miłość ſławy Nayiaśnieyſzego Krola Jmci Pana naſzego Miłościwego radziłem, delegować do J. K. Mci z prozbą, aby w umiarkowaniu Intrat ſwoich, przychylać ſię raczył Oycowſkiemi względami do proporcyi uſzczuplonego Kraiu; że wyraźnie ſprzeciwiałem ſię oddawaniu dziedzictwem naylepſzych czterech Staroſtw, bom miał za większą Maieſtatu chwałę, podług dawnych Monarchow zwyczaiu, nadawać, niżeli odbierać.

Po przyiętych ſiedmiu milionach Intraty, y oświadczeniu opłacenia długow J. K. Mci, tudzież w obroceniu w dziedzictwo nayintratnieyſzych czterech Staroſtw, dopiero dyſpenſowała ſię Delegacya na rozrutnieyſze ſzafunki.

Porozdawała rożnym Obywatelom dziedzictwa; na zamiany Staroſtw w dziedziczne dobra, z łatwością, y uwolnieniem od wyprowadzenia rowności Intrat pozwalała; ponaznaczała hoynie penſye y ſummy; powkładała w przypadku śmierci na ſukceſſorow Biſkupow uymę Intrat, przez pozwolone na lat kilkanaście Biſkupſtwa arendowanie, dla prywatnych długow.

Względem dziedzictw, działow, Fortun, na dopraſzanie ſię iedney ſtrony, niezliczone rezolwowała proiekta.

Nieſtanęła na tym ieſzcze hoyność Delegacyi, w krotce po uczynionym nowym przez własne prawo rozrządzeniu około Krolewszczyzn, łamiąc go pod tytułem: *Nadgroda zaſłużonym*, też Krolewszczyzny przez Expektatywy, y *Emphiteuzes* rozebrała.

Wydatki tak poczynione iako y zamierzone potrzebowały źrodła przychodow; obrocono ſię więc do ſtanowienia w zniſzczonym Kraiu y powiększenia podatkow. Taż ſzafuiąca dobrem Rzeczypoſpolitey Delegacya, obciążyła Kray, pomnożonemi do 33. milionow podatkami, y uſtanowiła ie na wſzyſtkie Woiewodztwa, bez ich wiedzy, bez Poſſow kilku Woiewodztw, rozłączyła ie na Prowincye bez proporcyonalney koekwacyi, mniey maiąc względu: że Kray pomnieyſzony trzech części nayludnieyſzych y nayhandlownieyſzych oderwaniem; że wydatek na ſol wprzod kraiową, a teraz zagraniczną, konieczną zaś ku potrzebie ludzkiey, przeſzło dzieſięć milionow z Kraiu pieniędzy wyprowadzać będzie; że wolnego handlu ſpoſobność upadła; Cła zaś w opłacaniu onego narzucone nam zoſtały.

A na koniec chcąc zgubą Kraiu prywatne korzyści upewnić, y wieczyſtemi uczynić, zelżywym dla ſiebie traktatem, y nayſzkodliwſzym poſtępkiem, wyiednała większością głosow, Gwarancyą Miniſtra Roſſyiſkiego, Gwarancyą od drugich dwoch niepodpiſaną, a nie narzuconą nawet y od Roſſyiſkiego, ale od niektorych machiną dzieła kieruiących wyproſzoną.

Już Narod w wielkiey części Obywatelow uſzkodzony, a w całości zatrwożony, przynaymniey końca wyglądał, żeby od wzruſzenia y trwogi odetchnąć, ale nie mogł tego oczekiwać od pracowitego koło korzyści ſwoiey Prawodawſtwa; y byłby ſię zapewne nie doczekał, gdyby nie przyciſnęła przez Deklaracye ſwoie, JJ. WW. Miniſtrow Cudzoziemſkich, tak ſmutnym widokiem wzruſzona litość.

Przyſzła zatym Delegacya na Seym, z prawami narzuconemi od obcey y domowey przemocy; były wyrzuty nieprawnego poſtępowania Delegacyi; były przekładania przed Tronem, aby nie akceptować, y nie dozwalać utwierdzać ſię bezprawiu; Lecz gdy z tychże ſamych prawie Seym, co y Delegacya złożony Oſob; intytulacyami przeczytane prawa, nieumnieyſzyły ſię zmazaniem, ale podobnym Delegacyi utworzeniem powiękſzyły, przybyło ich przez moc pluralitatis, nad dzielność uprzywileiowanego iednemu Poſſowi *circa legem latam* opponowania ſię.

Jeſzcze y tam źrodło nadgrod ſzerokim płynęło potokiem; y żeby nayczyſtſze ofiary niezkażone nie zoſtały, narzucona y na nich pluralitate, przykra na śmierci cudzey zaſadzona, y na życie czuwaiąca nadgroda.

Po przeczytaniu na koniec uſtaw Delegacyinych, po przydaniu na Seymie nowych, przyſtąpiono do proiektu rozwiązania Konfederacyi, y ratyfikowania oraz wſzyſtkiego, co pod tym związkiem uchwalone było. Rozwiązanie y Ratyfikacya razem naſtąpiły.

Aprobowano wſzyſtkie roboty, wſzyſtkie Kommiſſye z uſzczerbkiem Juryzdykcyi, wſzyſtkie Sancyta iakożkolwiek arbitralnie powydawane, wſzyſtkie Konfederackie Dekreta; ktorych to Sancytow, uſtaw, Dekretow, większa część aprobuiącym wiadoma nie była. Nie przyięto nawet podanego umiarkowania, tey ſzkodliwey ogolności w przydaniu tego warunku, aby te tylko Ratyfikacyi podpadały, ktore z prawem y ſprawiedliwością zgadzały ſię.

Nie oſchło z pod piora prawo, gdy było, przeformowane, a na nowe Urzędy, Magiſtratury dawne, y świeże *Permanens Conſilium*, od Maieſtatu zoſtało nominowanie Oſob, iuż po wyiściu proteſtuiących ſię Nas Poſſow, nominowani wykonali przyſięgę.

Niepodobna opuſzczony, a pod ciężarem dziſieyſzych dolegliwości ięczący Narodzie! abyś po większey części, ſądowych Konfederackich wyrokow, arbitralnych ſancytow, Kommiſſyi nowych, dawne Juryzdykcye krzywdzących nie czuł, co cię ściſka, y dolega, nie wiedział. Ale nim rozeydzie ſię Księga prawodawſtw obſzernieyſze opiſy zamykaiąca, w każdey uſtawie, powſzechne y partykularne nieſzczęście za prawo ci daiąca, masz mię przed Sobą Delegata, uprzedzaiącego ciebie Narodzie! pod iedyną obroną prawa, y ſprawiedliwości, na tym gruntuiącego ſię: iż z zlikwidowanych bezprawiow, gwałtow nie było żadnego, przeciwko ktoremu, bym ſię, albo z dobrze [illegible]

Do obszernego poszedłem zamanifestowania dzieł wszystkich ; abym osobisty rzeczy świadek , dał Narodowi rozeznać , komu dzisieysze ustawy nie szkodzą , y kogo nietracącego wystawuią ; żebym okazał ścieszki postępowania w całym trakcie , przez ktore będzie można rozeznać przymus , a szlakować we wnętrznościach Twoich wygrzebane korzyści ; żeby Narod poznawał siebie , czym iest teraz ? y czym mu być przyidzie ? biorąc wczesne zaradzenie , albo winien takowemu ciężkości ulegać iarzmu ? lub czułości swoiey chwycić się , y dodać iey na rozeznanie ustaw legalności.

Prawo nie iest prawem , kiedy nie z mocy od Narodu powierzoney ustanowione ; ani prawem być nie może , poki do powszechney wiadomości po Grodach y do akceptacyi nie przyidzie ; za coż w wielu punktach zaszłe ustawy pierwey do exekucyi przywiedzione , niżeli Narodowi ogłoszone zostały ?

Wytykaiąc podstęp pod wprowadzonemi w Warszawską Konfederacyą , zawsze mię winnym czynić muszę , w niey mieszcząc się , że iednak chęci y myśli , do obrony y dobra Kraiu nie chcę w słowach , lecz w skutku y istocie okazać , na dopełnienie iuż więcey mi nie zostaie , nad tę powinność , z ktorey uiścić się pragnę. Ułomność w oczach Narodu , Europy , potomności iako człowieka , niech nie obwinia ; postępek zaś y zawsze dobry sposob myślenia niech wzięty będzie za cel u wszystkich , że dostrzegać y niszczyć to zawsze należy , co iest złym z siebie , y daleko gorsze przynosić może. A iako Związek każdy nieprawny utrzymywanym być nigdy nie powinien , tak gruntuiąc się na dawnym wolnego opponowania się prawie , staię do Manifestu , przeciwko temuż Związkowi , y stawić się na każde zawołanie Narodowi z iednostaynym zaświadczeniem gotowy , że całe Seymowanie y Delegacya nie iest prawem innym , tylko przemocą wyiednanym przez gwałt ; że gwałt exkuzować się nie może przymusem , bo ten nigdy wydać się nie może z akceptacyi tak wielorakich korzyści.

Bog świadkiem sercu moiemu iest , y będzie , że w wynurzeniu Zdań moich przedtym , y teraz , nie byłem od nikogo ani iestem dependuiący ; y iak wiele w tylu Głosach moich wyrzucałem podłości dla zyskownych wyrobkow , ktore stan rzeczy dzisieyszych nieszczęśliwszym uczyniły ; tak nie mogłbym przywłaszczać za cnotę , a tym bardziey naśladować tego , co zgubą wszystkiego w tym czasie było.

Podaię y teraz wszystkim do rozważenia Zdanie moie , ktore nie iest inne , iak tyle razy w Głosach moich powtorzone , iuż na Delegacyi , iuż nawet przy kończącym się Seymie , nie myślą iakiego nieukontentowania , gniewu , bądź złości , bo tym nikomu dobrze myślącemu rządzić się nie przystoi ; szczegulnie powodem dobra publicznego , ktore naypierwszym każdego Obywatela obiektem być powinno.

Zaświadczam się naypierwey przed Bogiem , w ktorym pokładać ufność rozum każe y Religia , przed całą Europą dobrze świadomą : iak prawa Narodow , tylą Traktatami umocnione , niezdarzaiący ieszcze nigdy gwałt cierpią ; przed własnym Narodem , ktory niech poznaie postępki Obywatelstwa , sposob czynienia , skutek nakoniec samego dzieła , pochodzącego niby z mocy Narodu.

A iakom zawsze znał to złe , z Warszawskiego Związku wypływaiące , tak na przeciwko iemu zawsze się zaświadczaiąc , znać go nie chciałem , y nie chcę , dla Narodu , za żadną z prawem zgadzaiącą się Konfederacyą , y że w nim byłem iedynie dla sprzeciwienia się bezprawiu , y dla annihilowania onegoż.

Zaświadczam się przeciwko bądź iakimkolwiek ustawom , tak co do odstąpionych Kraiow , iako też co y do wszystkiey Legislacyi.

Zaświadczam się przeciwko porownaniu Dyssydentow , aż do Legislacyi z panuiącą Narodową Religią , narzuconemu przez *ultimata* od JJ. WW. Ministrow Dworow traktuiących.

Zaświadczam się przeciwko naybrzydszey na Narod plamie , iak by on w nieszczęściu swoim szukał szkodliwych sobie partykularnych zyskow , y w oczach Europy wydawał się wolno czyniący , na tym fatalnym Seymie.

Pomyśleć zatym inaczey nie mogę , iak zaufać Narodowi , że te zaświadczenia publicznie przezemnie czynione pociągną go , że się przychyli do tegoż , y nie przyimie za winę , to moie wmieszanie się , zwłaszcza : że tak prawą drogą dla dobra publicznego w miłości Oyczyzny szedłem , y aż na tym stanąłem , że gotow iestem ile potrzebowaną dla Narodu uczynić ofiarę.

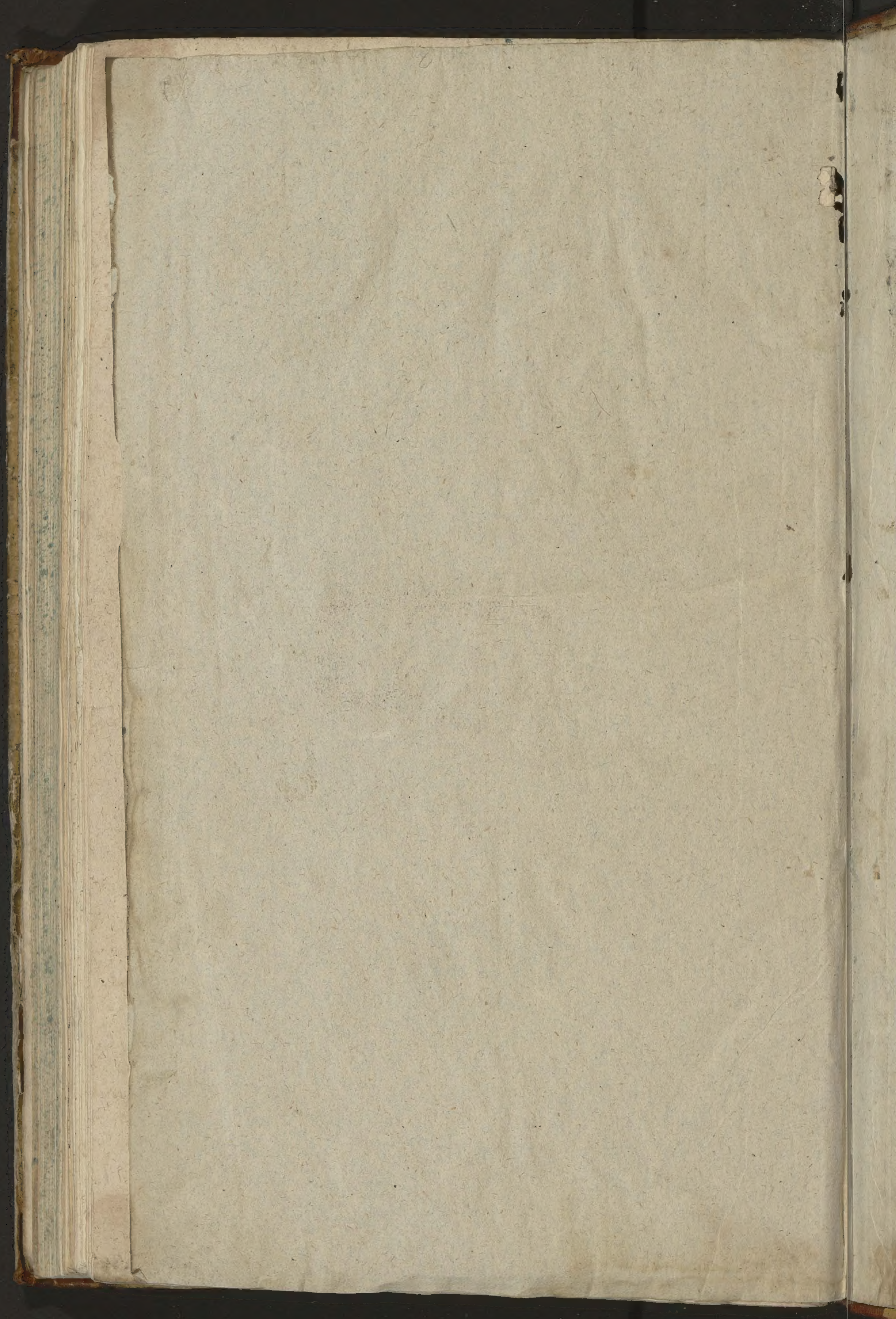
Jeżeli się znaydzie kto , tak daleko interessem zapędzony , aby szukał z mego wyznania , y zaświadczenia grzechu y odpowiedzi , wszak iawnie będzie pokazywał , że nie chce tego odwrocić , co się dziś z Oyczyzną dzieie.

Ja com winien był oświadczać w przytomności Zgromadzonych Rzeczypospolitey Stanow , com oświadczył , y co dziś oświadczam , dopełniam mego obowiązku iako Poseł , y tych wszystkich przyrzeczeń , ktore dostateczniey są obiaśnione w Zdaniach na piśmie *in Actis* złożonych ; a oświadczywszy tę winną zemnie dla Oyczyzny przysługę , że tych wyrazow nigdy się nie zaprę , y onych nie odmienię , ręką własną podpisane do Akt publicznych podaię.

Antoni Stanisław Swiatopełk XIĄZĘ CZETWERTYNSKI Poseł Woiewodztwa Bracławskiego mp.

In parata Copia porrexit , & manu sua subscripsit.

(L.S.) PUCHAŁA
mp.


6